

Moda na szlaku od XIX wieku do kresu II Rzeczypospolitej. Komfortowo i stylowo w górach

Urszula Jarecka 

Instytut Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.22.3.04>

Słowa kluczowe:

moda górską, odzież
górska, turystyka
górska, Tatry

Streszczenie: Zadaniem niniejszego eseju jest ukazanie sposobu, w jaki moda górską dąży do zapewnienia wędrowcom maksymalnej wygody i bezpieczeństwa. Moda na szlaku oznacza także sposób myślenia wynikający z preferowanego stylu życia. Kontekstem omawiania mody górskiej są zwyczaje podróży XIX wieku. Tekst powstał w duchu antropologii i socjologii wizualnej, na podstawie analizy materiałów wizualnych (zdjęć, rysunków, szkiców, obrazów i pocztówek) oraz tekstowych, dokumentalnych (przewodników, gawęd poświęconych Tatom), opracowywanych głównie w XIX wieku. Narrację uzupełniają kontekstowe odniesienia do mody w XX i XXI wieku. Tekst podzielony jest na trzy części. W pierwszej omówiona jest „moda na góry” – niezbędne wprowadzenie do tematu, kolejna część dotyczy stylu wędrowania do lat trzydziestych XX wieku, a w trzeciej części pojawiają się szczegóły dotyczące odzieży i górskich niezbędników.

Urszula Jarecka

Socjolog kultury, profesor doktor habilitowana, kieruje Zakładem Teorii Kultury w IFIS PAN w Warszawie. Członkini Komisji Zagrożeń Cywilizacyjnych PAU w Krakowie. Publikuje prace z socjologii i antropologii kultury, interesuje się przemianami kultury wizualnej oraz kulturowymi aspektami technologii.
e-mail: urszula.jarecka@ifispan.edu.pl



Received: 3.11.2025. Verified: 26.02.2026. Accepted: 3.06.2026

© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interest:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of publication.

Wprowadzenie

Temat zarysowany jest bardzo szeroko – zawsze można spytać: „Jakie góry?“, „Jaka pora roku?“, „Dla czego mowa o szlaku i XIX wieku?“. Wszak nie oznacza to pionierskich czasów, jeśli chodzi o wędrowanie po górach. Armia Hannibala przedzierała się przez Pireneje, a sukces militarny zawdzięcza zaskoczeniu – wojska pokonały zimowe Alpy – na słońcach! – podobno przez przełęcz Col de la Traversette¹ na wysokości 2947 m n.p.m. W czasach znacznie lepiej udokumentowanych po górach chodzili filozofowie, pisarze, artyści. To ich świadectwa stały się inspiracją do powstania tego tekstu.

Aby zawęzić temat², skupię się głównie na turystyce pieszej, realizowanej w rodzimych górach. Niniejszy esej przygotowany jest w duchu antropologii i socjologii wizualnej³ (Pink, 2009) na podstawie analizy materiałów wizualnych (zdjęć, rysunków, szkiców, obrazów w formie pocztówek⁴, propagowanych niegdyś w prasie i dostępnych współcześnie w sieci) oraz tekstowych, dokumentalnych (przewodników, gawęd poświęconych Tatom), opracowywanych głównie w ciągu XIX wieku. W tekście pojawią się też kontekstowe odniesienia do mody XX oraz XXI wieku⁵. Wykorzystane zostały w nim informacje z przewodników turystycznych zamieszczających reguły dotyczące zachowania na szlaku (co dookreśla styl wędrowania) i wskazówki co do niezbędnej odzieży. Moda górską należy do tej codziennej, praktycznej, wygodnej, sprawdzającej się poza wybiegiem czy w przymierzalniach⁶. Na szlaku wędrowcy zmagają się nie tylko z własną naturą i warunkami pogodowymi, strój nie powinien więc przysparzać kłopotów. Jednak moda na szlaku to nie tylko strój, to też akcesoria,

1 Istnieje też inna wersja tego przejścia – przełęcz Mont-Cenis, na wysokości 2083 m n.p.m., czyli znacznie „niżej” (np. *Bitwa pod Kannami...*, 2023).

2 Tematem jest moda na szlaku, a nie na stoku, gdyż to inne zupełnie zalecenia i mody.

3 Wymienione dziedziny wpisują się w socjologię jakościową. Nie rozwijam tematu ze względu na brak miejsca oraz charakter publikacji. Warto wspomnieć, iż teoretyczne wprowadzenie do studiów nad modą (współczesne *fashion studies*) znajduje się we *Wstępie* do niniejszego numeru.

4 Nie ma miejsca na szczegółowe uwagi metodologiczne, omówię pokrótce materiały. Materiały wizualne to głównie fotografie, również te przekształcone w pocztówki. Motywacja wyboru jest tu oczywista, jak pisał John Urry: „Od 1840 roku turystyka i fotografia tak się ze sobą zlały, że ich dziejów nie sposób omawiać osobno. Obie praktyki spletały się ze sobą, tworząc nierozdzielna, a przy tym epokową podwójną helisę. Można powiedzieć, że narodziło się wówczas, by wprawić nowoczesny świat w ruch, ‘spojrzenie turysty’” (Urry, 2007: 236). Fotografie i pocztówki o tematyce górskiej wybrane zostały spośród dostępnych w serwisie polona.pl. Kwerenda prowadzona była w roku 2024. Obrazy z turystami zostały wybrane spośród kilku tysięcy archiwaliów. Ze względu na nierozłączne tagowanie pod hasłem Tatry znaleźć można także Beskidy, hasło „góry” wskaże nie tylko Góry Stołowe, ale i Jasną Górę, Górę Zamkową w Wilnie itd. Wybór – manualny po przejrzeniu zbiorów. Zestawienie liczbowe: góry 3197 pocztówek (p) i 780 fotografii (f); Tatry – 1628 (p) i 170 (f); Bieszczady 148 (p) i 10 (f); Sudety 3 (p) i 3 (f); Pieniny 129 (p) i 26 (f); Gorce 6 (p); Beskidy 30 (p) i 11 (f); Góry Świętokrzyskie 22 (p) i 8 (f). Materiały pochodzą z lat 1870–1939. W Narodowym Archiwum Cyfrowym było znacznie mniej materiałów, ale także zostały wykorzystane w niniejszym tekście.

5 Tekst pomyślany był szerzej, przebadane zostały także materiały archiwalne (prasa, fotografie) dotyczące czasów powojennych, czyli PRL-u, potransformacyjnych i XXI wieku, przygotowywane są też kolejne eseje.

6 „Nie istnieje jeden zestaw idei ani jednolite ramy koncepcyjne, za pomocą których można by zdefiniować, przeanalizować i krytycznie wyjaśniać modę. W związku z tym nie ma jednej dyscypliny, jednego podejścia ani odrębnego dorobku, które można by wskazać i przedstawić jako teorię mody” – pisał Malcolm Barnard we wstępie do *Fashion Theory. A Reader* (2020: 7). Wyróżnić za to można różne teorie i podejścia. Niniejszy esej zakorzeniony jest w materiałach archiwalnych, dokumentarnych, których analiza jest częścią socjologii jakościowej (badania niereaktywne, por. Babbie, 2004: 340 i nast.). Jeśli chodzi o podejście praktyczne, posługuję się metodą opisaną w zbiorze *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki* (Jarecka, 2011), a także metodami socjologii wizualnej (Pink, 2009; Rose, 2010).

czyli plecak, kompas, ciupaga/kijki. Ponadto moda na szlaku będzie oznaczać także sposób myślenia wynikający z preferowanego stylu życia. Zakładam, że moda górską, niezależnie od epoki, dąży do maksymalnej wygody i bezpieczeństwa wędrowania. Celem tekstu jest ukazanie realizacji tych dążeń w kontekście dawnych obyczajów.

Niniejszy esej podzielony jest na trzy części. W pierwszej omówiona jest „moda na góry”⁷ – niezbędne wprowadzenie do tematu, kolejna część dotyczy stylu wędrowania do lat trzydziestych XX wieku, a w trzeciej części pojawiają się szczegóły dotyczące odzieży i górskich niezbędników.

Moda na góry

Nic tak nie wyzwalało, nie podnosiło mojej wyobraźni, jak choćby tylko myślenie o górach. Z niecierpliwością czekam dnia, który mię skieruje ku Tatrom (Goszczyński, 1853: 10).

Romantyzm rozpałał wyobraźnię wielu pokoleń, wprowadzając modę na wrażliwość, poezję, walkę narodowowyzwoleńczą, ludowość, odrzucenie racjonalności. Mit gór, mierzenia się ze sobą, swoimi ograniczeniami, zmysłowym odczuwaniem przestrzeni, która wabi bezkresem z kolejnym metrem w górę, stawał się impulsem do wyruszania na górskie wycieczki.

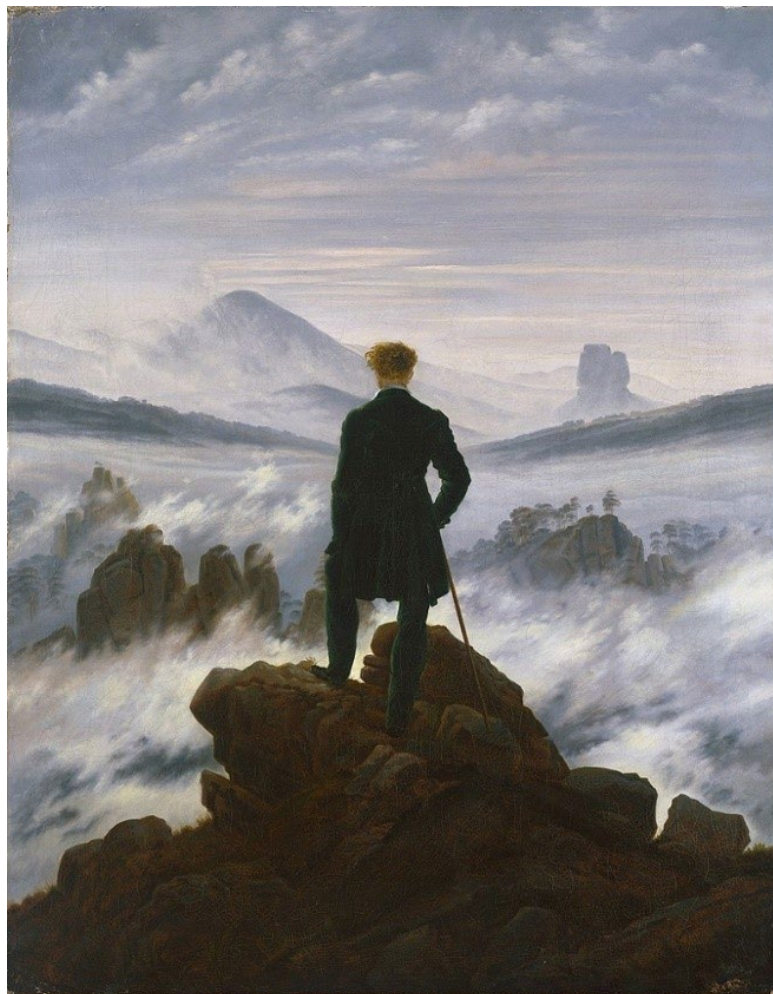
Współczesna pasja wędrowania także może mieć źródła w pismach i dziełach tej epoki. Przykładem może tu być obraz z 1818 roku *Wędrowiec nad morzem mgły*, autorstwa Caspara Davida Friedricha.

Na temat przyrody i egzystencjalnych rozterek bohatera obrazu Friedricha napisano już wiele. Obraz inspirował poetów, pisarzy, ale też innych malarzy do ich interpretacji pejzażu i jego znaczenia w życiu jednostkowym i społecznym czy też znaczenia w kulturze. W tym artykule interesujące będzie podejście „modowe”, w dalszej części omówiony zostanie strój tegoż wędrowca. Roztaczający się przed nim widok przywodzi na myśl wędrowanie Fryderyka Nietzschego. Opisując jego cele, Frédéric Gros przypomina, że najważniejsze dla filozofa było „wspinanie się, wznoszenie”: „[...] chodzi o to, by znaleźć się wysoko. Niektóre myśli pojawiają się tylko sześć tysięcy stóp nad poziomem równin i posępnego wybrzeża” (Gros, 2021: 28). Dzięki temu zyskuje się wyjątkowe spojrzenie, w obu znaczeniach – dosłownym i metaforycznym, co doskonale ujmuje obraz romantycznego *Wędrowca nad morzem mgły*. Jest to także zgodne z wypowiedziami współczesnych turystów, którzy może nie znają Nietzschego, ale chodzą po górach w podobnych celach⁸.

7 Można uznać, że „moda na góry” przynależy do mody na podróżowanie, zaliczanej przez Jacka Wachowskiego do mód performatywnych (Wachowski, 2018: 62).

8 Jak zauważył jeden z bohaterów serialu dokumentalnego *Patrol Tatry* z 2019 roku: „[...] we wspinaniu możemy odkryć pierwotne wartości, czyli prawdę, piękno, dobro”.

Fot. 1. Wędrowiec nad morzem mgły, Caspar David Friedrich, 1818



Źródło: Caspar David Friedrich – Wanderer above the Sea of Fog.jpeg, b.r.

Seweryn Goszczyński był jednym z wielu romantyków, których fascynowały góry. W 1932 roku wybrał się do Nowego Targu i miał okazję wreszcie spełnić swoje marzenie, o czym pisał lata później w *Dzienniku z podróży do Tatrów*:

[...] Widzę czasem Tatry z miejsc wyższych tej okolicy, ale je widzieć o mil kilkanaście, słyszeć o nich choćby najdokładniejszą powieść, nie jest to samo co postawić własną nogę wśród nich, zająrzeć im oko w oko. Jeszcze w dzieciństwie nasłuchiwałem się o nich tyle od mojego Ojca! Dziwny pociąg rwał mnie zawsze ku górom, ku życiu w górach (Goszczyński, 1853: 9–10).

Innym z zakochanych w górach artystów był Jan Kasprowicz, który pod koniec XIX wieku pisał:

Płonie kamienna Tatr korona,
A cisza siada między granie,
Rozleniwiła, rozmarzona.

Nad przepaściami niema stanie,
Senność przelewa w mgieł opary,
Po skałach wiesza zadumanie⁹.

Gdzie taką ciszę teraz można znaleźć? Dzikość gór skończyła się pewnie z pierwszym piknikiem nad Morskim Okiem... Wędrowcom pragnącym samotności coraz trudniej znaleźć upragnione odludzie – nie tylko w Tatrach, ale i w innych górach. Zapalony taternik, kompozytor Mieczysław Karłowicz, romantyczna dusza, skarżył się w 1909 roku, że przyjemność wędrowki popsuł mu widok dymu z komina w schronisku, do którego się kierował¹⁰. Nie było wówczas jeszcze takich tłumów w Tatrach jak w XXI wieku w czasie weekendów, „majówek” czy wakacji¹¹. A jednak nasz kompozytor musiał uciekać parze „ścigających go” turystów, których próbował zmylić, by rozkoszować się samotnym wejściem na szczyt: „Odległe wołanie z Jagnięcego było dowodem pamięci o mnie ze strony turystów pruskich” (Karłowicz, 2018: 82). Romantyzm pionierskich szlaków, marzenie, by wybrać się tam, gdzie „noga ludzka jeszcze nie powstała”, raczej w rodzimych górach nie znajdzie już zaspokożenia. Nie ma się czemu dziwić, taki jest światowy trend, choć uskarżających się na kolejki do wejścia na Giewont czy na Rysy nie pocieszy zapewne kolejka przed wejściem na szczyt Mont Everestu¹².

Turystyka górska, która rozwijała się pod koniec XIX wieku, nie była „masowa”, realizowali ją przedstawiciele wyższych i zamożnych warstw społecznych, podróżujący w swoistym stylu. A jednak można mówić o pewnych rysach „demokratyzacji”: podróżujący korzystali nie tylko z oferty hotelowej, ale i mieszkali „u gospodarzy”, a obsługą turystyki zajmowali się przedstawiciele ludu (górale) i klasy robotniczej. Góry, mimo iż modne wśród „ludzi z towarzystwa”, nie były tak oblegane jak współcześnie¹³. Natomiast w odniesieniu do terytorium Polski w XIX wieku warto pamiętać, że nie istniało wówczas swobodne przemieszczanie się. Między zaborami były granice, obowiązywały paszporty.

9 Fragment wiersza/sonetu *Cisza wieczorna* z cyklu *Krzak dzikiej róży* z 1898 roku (Kasprowicz, 1898: 104).

10 „Noc kładła już swe cienie na zielonych aksamitach lasów Doliny Koprowej, gdy podążałem z wolna po zakosach ścieżki wiodących do pustelni na Niewcyrce. Miałem za sobą żmudny, upalny dzień; wśród skwaru przeszedłem przez Przełęcz Pyszniańską i Dolinę Kamienistą. Teraz poczytałem życ w świeżości wieczoru. Wdychałem głęboko kryształ powietrza. Nagle... w kryształ tym poczułem domieszkę niespodziewaną... dym! Swobodnie dotąd bujające myśli moje rozbiegły się jak stado spłoszonych ptaków. Została tylko świadomość, że będę nocował z obcymi ludźmi” (Karłowicz, 2018: 79).

11 Media społecznościowe zazwyczaj zasypane są relacjami, rolkami, zdjęciami ze szlaków, na przykład w kwietniu 2026 roku miłośników krokusów w Dolinie Chochołowskiej (Instagram, 2026a).

12 W roku 2024 liczba wszystkich zdobywców najwyższego szczytu planety to 7120 (*Full List of Mount Everest Climbers*, 2025). Co rok mowa jest o „rekordowej liczbie wspinaczy” (YouTube, 2023). Problemem stają się też śmieci pozostawione przez himalaistów (Instagram, 2026b).

13 Tatry i Beskidy w czasie zaborów podzielone były między Galicję a Węgry i pomiędzy tymi prowincjami toczył się na przykład spór o Morskie Oko. W ciągu ostatnich dwustu lat zmieniały się zatem granice w Tatrach, szczyt Lodowy jako przypisany „polskim górcom” próbował zdobyć Stanisław Staszic w 1805 roku, lecz podobno nie dotarł do najwyższych grani. Szczyt ten obecnie jest po słowackiej stronie, ale kartki pocztowe z czasów II Rzeczypospolitej ukazują go po polskiej stronie.

Moda w górach, czyli styl wędrowania

Wspomniany już Seweryn Goszczyński spędził na Podhalu kilka miesięcy w 1832 roku. Zaczął od tęsknoty za górami, w wielkim napięciu i oczekiwaniu, cierpliwie jednak czekał na wyjście do serca Tatr, okazało się bowiem, że przybył w niewłaściwej porze – górale odradzali mu wyruszenie w góry w maju. Począć musiał do czerwca, ale w międzyczasie poznawał lud podhalański, z dnia na dzień coraz bardziej się nim zachwycając. Zanim wreszcie wyruszył w „prawdziwe” góry, oddawał się typowym dla epoki rozrywkom, korzystając z gościnności górali oraz ich wiedzy o górach. W *Dzienniku z podróży do Tatrów* opisywał samotne wędrówki po górach i wzniesieniach w okolicach Nowego Targu, w Górcach, Pieninach, wycieczkę do kąpielisk po węgierskiej stronie Tatr, a także „wiejską rodzinną biesiadkę” na szczycie Kluczek (obecnie Turbacz), z całą kompanią złożoną nie tylko z samotnych kawalerów, ale i rodzin z małymi dziećmi. Celem tej wycieczki był piknik, a wjazd na szczyt nastąpił wozami góralskimi (Goszczyński, 1853: 189–192).

„Piknikowanie”, biesiady, wypady dla przyjemności były typową formą spędzania czasu w górach przez zamożnych przybyszów w ciągu XIX wieku. Oto przykład wizualny z Tatr:

Fot. 2. Aleksander Kotsis, *Wycieczka w Tatry*, 1873 (Muzeum Narodowe w Krakowie). Tym razem zwiedzaniu gór przygląda się węgierski artysta



Źródło: Aleksander Kotsis – *Trip in the Tatra Mountains...*, b.r.

Piknik w górach traktowano jak wycieczkę „za miasto”. Choć turystki z powyższego obrazu ubrane są w stroje podróżne, współczesnych mogą zdumiewać długie suknie, delikatne buciki i kapelusiki z ozdobami. Panie przysiadły na kamieniu, co już świadczy o ich odwadze. Jedna z dziewcząt trzyma w ręku lornetkę, nieodłączne akcesorium turystyczne w tamtym czasie (por. Eljasz, 1870: 21). Obok

kamienia leżą dwa kijki, a także jakiś tobołek. Do pań zagaduje młody przewodnik w góralskim stroju, inny góral przysiadł z boku z nieodłączną fajeczką. Towarzysze podróży turystek są na drugim planie – za chatynką ledwo widoczny jest mężczyzna w garniturze i kapeluszu, dokonujący „aktu wandalizmu” na sośnie, najwyraźniej coś wycinający w korze drzewa. Kilka osób w oddali stoi nad brzegiem jeziora. Można zgadywać, co podziwiają panie – prawdopodobnie przewodnik stara się zainteresować je jakimś widokiem. Wypad w góry nie przeszkodził bohaterkom tego obrazu wyglądać stylowo, modnie, z zachowaniem wszelkich detali (koronki, kapelusiki, kolczyki itd.). Nie jest to tylko odpoczynek – z chatynki/szałasów wynurza się góral z poczęstunkiem. Podobne wyprawy opisywali autorzy dawnych przewodników turystycznych.

Fot. 3. Piknik w Tatrach, nad Czarnym Stawem Gąsienicowym, fotografia z 1899 roku¹⁴



Biesiadowanie, pikniki, śpiewy i toasty na tle wspaniałych górskich krajobrazów były normą także pod koniec XIX wieku. Stroje wycieczkowiczów z powyższego zdjęcia są codzienne, nieprzystosowane do wspinaczki, aczkolwiek, jak możemy się domyślać, jakiś fragment drogi należało przebyć, gdyż panie zaopatrzone są w ciupagi¹⁵. Współczesnych może zaniepokoić tak niefrasobliwe picie alkoholu w górach, jakie demonstrowają panowie z powyższej fotografii. Kilka lat później, u progu XX wieku picie na szlaku oraz nadużywanie alkoholu przez przewodników zyskało złą prasę¹⁶. Wydawać by

¹⁴ Wszystkie fotografie i pocztówki pochodzą z archiwum polona.pl, jeśli nie zaznaczono inaczej.

¹⁵ Ciupagi zakopiańskie były nie tyle pamiątką z podróży, ile niezbędnym akcesorium wędrowek.

¹⁶ Problemem było nie tylko picie turystów, ale też picie górali świadczących rozmaite usługi. „Przegląd Zakopiański” w 1905 odnotował: „Woznica fiakra, którym państwo N. z dziećmi pojechali do Morskiego Oka, upił się tam tak, że nie był w stanie utrzymać się na koźle. Pan N. musiał zająć jego miejsce i całą drogę sam powoził. Łatwo sobie wyobrazić w podobnym wypadku położenie kobiet z dziećmi, którym albo nie towarzyszy wcale mężczyzna, albo nie umiejący kierować

się mogło, iż utworzenie Tatrzańskiego Parku Narodowego (oraz innych parków w polskich górach¹⁷) i wprowadzenie regulaminu korzystania z dobrodziejstw natury na jego terenie wykorzeni problemy nieturystycznego zachowania w Tatrach. W dalszym ciągu jednak moda na trzeźwość jeszcze nie nastała i nadal można napotkać miłośników trunków na szlaku. Obecnie nie ma formalnego zakazu picia alkoholu na trasie, ale nadużywanie alkoholu może być karane (*Sypią się mandaty w Tatrach...*, 2022). Picie na trasie jest niewskazane ze względu na bezpieczeństwo własne i innych, i przez wielu turystów niemile widziane (por. Zwoliński, 1961: 36; Białka i in., 2021: 42).

Wracając do XIX wieku, poza popularnymi piknikami w podróżowaniu, o którym pisał Goszczyński, ważne były jeszcze dwa elementy „mody na góry”. Pierwszy to styl wędrowania, a drugi bez troskie podejście do przyrody.

Przewodnicy górscy. Wędrowanie po górach nie należy do najłatwiejszych rozrywek. Nie było też takie w XIX wieku. Styl ówczesnych wycieczek można nazwać „wspomagany”. Podczas wyprawy Goszczyńskiego w Tatry część zwiedzania to była jazda wozem, a tam, gdzie końmi nie dało się dojechać, wraz z towarzyszami szedł piechotą. Poecie towarzyszyli też przewodnicy. Przewodników, jak wspominał Goszczyński, było zazwyczaj dwóch – jeden z przodu wycieczki, drugi na końcu. Do ich zadań należała pomoc we wspinaczce i troska o bezpieczeństwo wędrowców. Turyści w góry nie chodzili raczej sami, ważne, by dla bezpieczeństwa mieć wsparcie osób znających teren, czyli skróty i bezpieczne zejścia, a także obejścia niebezpiecznych czy też tych trudnych dla niewprawnych wędrowców fragmentów ścieżek. Nasz romantyk opisuje, jak z doliny Pięciu Stawów do Morskiego Oka przeszedł wraz z towarzyszami z pominięciem Mnicha. Odstraszył ich widok tych skał, przewodnik przeprowadził grupę bardziej przystępną, spokojniejszą ścieżką. W XIX wieku, jak zaznaczał z kolei Walery Eljasz (Eljasz-Radzikowski), trzeba było chodzić z przewodnikiem, bo przecież nie zawsze wiadomo, gdzie dalej pójść, którądy będzie najwygodniej, no i „jak tu się rozeznąć”. Zdaniem tegoż najlepsi przewodnicy rekrutowali się spośród kłusowników („skrytostrzelców”), gdyż tropienie zwierzyny zmusiło ich do poznania gór z wszelkich możliwych stron (Eljasz, 1870: 38).

Przewodnicy-górale przez wiele lat byli jeszcze „w cenie”. Stanisław Witkiewicz w opracowaniu *Na przełęczy* opisuje barwny folklor wczesnej turystyki:

Na giełdzie przewodniczej ruch nadzwyczajny. Pomimo taksy, goście licytują usługi lepszych przewodników. Ta arystokracja, te sławne Maćki, Wojtki, Szymki nie gorączkują się, siedzą spokojnie, wiedząc na pewno, że ich nikt „doma nie odstawi”. Można widzieć często, jak kilku panów szarpie Wojtka, który się śmieje, i chciałby się „ozerwać” na części i wszystkim dogodzić...

końmi. Upijanie się woźniców przy Morskim Oku praktykuje się bardzo często i zawsze wtedy, zmęczeni wycieczkowicze, przez kilka godzin powrotnej jazdy, przechodzą istne tortury niepokoju, czy chwiejący się na koźle nieprzytomny woźnica nie spowodzi wypadku, grożącego każdej chwili śmiertelnym niebezpieczeństwem” (cyt. za Skłodowski, 1992: 89).

17 Numer 5(147) miesięcznika „Poznaj Swój Kraj” z 1971 roku poświęcony był ochronie przyrody, w tym przedstawione zostały wszystkie ówczesne parki narodowe w Polsce. Systematyczna ochrona zaczęła się w latach pięćdziesiątych XX wieku.

W takich razach wybiera on sobie najmilszych panów i najdłużej trwającą „najhrubszą” wycieczkę (Witkiewicz, 2021: 57).

Zwyczaj najmowania przewodników i wychodzenia jedynie w ich towarzystwie utrzymywał się na pewno jeszcze na początku XX wieku¹⁸.

Fot. 4. Satyryczna pocztówka ukazująca trudy wspinaczki niewprawnych turystów, a także zadania przewodników; turyści wyszli w góry w modnych, lokalnych serdaczkach

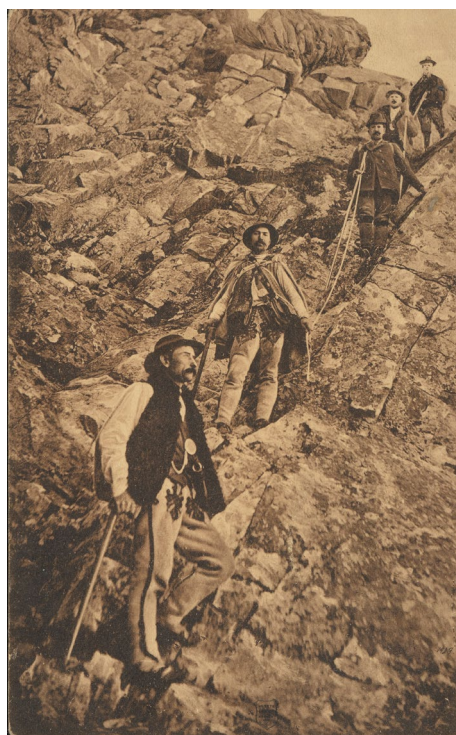


18 Schodzenie ze ścieżek stwarzało niebezpieczeństwo dla indywidualnych wędrowców. Takim zejściem ze ścieżki wyjaśnia się zniknięcie i śmierć 21-letniej studentki z Warszawy, Aldony Szystowskiej w 1912 roku (Olkuśnik, b.r.).

Fot. 5. Przewodnik tatrzański, najprawdopodobniej lata dwudzieste XX wieku – najważniejszym wyróżnikiem przewodnika była przewieszona przez pierś lina, natomiast młodzi górale uczący się dopiero na przewodników nosili za turystami odzież i żywność



Fot. 6. Przewodnicy na Zawracie, 1910 rok – widać, do czego wówczas służyły liny; niegdyś na Zawracie nie było łańcuchów



Beztroskie podejście do gór. Mimo zamięłowania wędrowców górskich do przyrody świadomość szkodliwej obecności człowieka w środowisku nie była w XIX wieku zbyt duża. Seweryn Goszczyński opowiada o kąpeli w jednym z Pięciu Stawów – bardzo krótkiej, z powodu „nadzwyczajnie zimnej wody” (Goszczyński, 1853: 210). Obecnie kąpiele są niedozwolone¹⁹. Nasz romantyk z towarzyszami pływał też łódką po Morskim Oku²⁰, a wycieczkę zakończono gromkimi strzałami, rozkoszując się echem rozchodzącym się w całej dolinie Morskiego Oka (Goszczyński, 1853: 214). Nikt nie przejmował się zwierzętami i możliwością wywołania lawiny. Nawet wielki miłośnik Tatr, doktor Tytus Chałubiński, wychodził w góry z gromadą muzykantów i przewodników (co opisał w relacji z 1878 roku *Sześć dni w Tatrach. Wycieczka bez programu* – Chałubiński, 1921). Tańce ludowe i muzyka przy ognisku w miejscach obecnie pod ochroną nie były niczym nadzwyczajnym. Muzyka w górach brzmiała zapewne nieziemsko...

Modnie na szlaku

Seweryn Goszczyński w *Dzienniku z podróży do Tatrów* (1832) nie wspomina o stosownej odzieży czy jakiejś wyjątkowej, szczególnej odzieży niezbędnej w górach – za konieczne uważa natomiast wzięcie ze sobą jedzenia. Analiza materiałów wizualnych pozwala na wniosek, iż tym, co wyróżnia turystykę górską XIX wieku, jest elegancja. Stroje na wycieczki były odrębne od wizytowych i śniadaniowych, lecz nadal zapewniały styl i wdzięk użytkownikom. Natomiast nie zapewniały kobietom swobodnego przemieszczania się. Panowie także pozostawali w niemal niezmiennym garderobie codziennej – wybierali się w góry w zwyczajowych surdutach lub tużurkach. Przykładem może być wędrowiec ponad szczytami wśród mgieł z omawianego już obrazu Friedricha (fot. 1). Poza ciemnym surdudem ubrany jest z obowiązkową białą koszulę, co wywnioskować można po widocznym sztywnym kołnierzu. Czy laseczka/kijek sugerują „niesalonowość” tego ubioru? Na obrazach, pocztówkach i zdjęciach z tamtego czasu podziwiać można piękne suknie dam, narzutki, subtelne buciki, a nawet kapelusiki i biżuterię.

Dwie modne damy z obrazu Walerego Eljasza-Radzikowskiego dotarły nad Morskie Oko w pięknych kreacjach, bez jakichś wyjątkowych strojów podróжных. Stroje podróжные polecane w magazynach mody uwzględniały możliwość zmiany temperatur w ciągu dnia, w trasie – przygotowywane były na chłodne i cieplejsze dni. W przewodnikach zalecano także stroje na zmianę (Eljasz, 1870: 16–17). Panie na obrazie są bardzo starannie ubrane, jakby przywieziono je tuż pod skałki. Jedna z kobiet właśnie zdjęła narzutkę w stylu zakopiańskim²¹, pewnie słoneczny dzień umożliwia podziwianie widoków w lżejszych strojach. Obowiązkowe w XIX wieku nakrycia głowy i tu pozostały bez zarzutu. Elementem „niesalonowym”, „niemiejskim” wydaje się (poza serdaczką) kijek, który był

19 Informują o tym odpowiednie tablice, a także powszechnie dostępne zasady korzystania z Tatrzańskiego Parku Narodowego (Tatrzański Park Narodowy, b.r.).

20 Pływanie łódką po Morskim Oku było możliwe jeszcze w XX wieku, zanim zaczęto doceniać unikatowość tego miejsca.

21 Góralskie serdaki były modne wśród turystów tamtych czasów („panna po chłopsku”), o czym z pobłażaniem wspominał Stanisław Witkiewicz (2021: 55).

nieodłącznym towarzyszem wypadów w góry²². Widzimy go też na zdjęciach archiwalnych i pocztówkach z epoki, używany był przez panie i panów zamiennie z ciupagą. Zastanawiać się można, czy to realistyczne wspomnienie turystek, które pewnie Eljasz-Radzikowski spotykał w górach niejednokrotnie.

Fot. 7. Walery Eljasz-Radzikowski, *Przy Morskim Oku*, 1893 (Muzeum Tatrzańskie, Zakopane)



Źródło: Walery Eljasz-Radzikowski - *Przy Morskim Oku*.jpg, b.r.

Na fotografiach z XIX wieku strój bardzo wyraźnie różnicuje turystów („wycieczkowiczów”, „taterników”) i przewodników, rekrutujących się spośród mieszkańców Podhala. Górale chodzili w swoich codziennych strojach. A ludowe stroje góralskie, opisane niemal dwieście lat temu przez Seweryna Goszczyńskiego, nie różnią się zbytnio od współczesnych:

²² Walery Eljasz-Radzikowski zalecał paniom „w pierwszym lepszym lesie ucięty mocny, zgrabny kij”, gdyż ciupagi dla słabej płci są za ciężkie, a „laska mocna staje tu się każdemu konieczną” (Eljasz, 1870: 21).

Oto szczegóły ubioru górala²³. Koszula krótka, mało co przesiągająca piersi; spodnie opięte z grubego białego sukna, u których szwy podłużne zewnętrzne nogawic pokryte są czerwonym sznurkiem; za obuwie ciżmy skórzane, to jest kawałki skóry przykrępowane tylko do nogi, bez oddzielnych podeszew, rzemiennem sznurowaniem, które dochodzi mniej więcej do połowy łytek; pas skórzany, szeroki z kieszonkami i pochwami na nóż i inne narzędzia, zapinający się z przodu na kilka sprządek; guńka biała, długa do bioder, bez żadnego kołnierza, spięta pod szyją, najczęściej z rękawów spuszczone; kapelusz ze dnem niskim, wypukło-kragłem, o wąskich skrzydłach; włosy długie rozpuszczone po plecach i ramionach, niekiedy splecione w kilka warkoczy, broda i wąsy golone; oto strój górali najpowszechniejszy (Goszczyński, 1853: 106).

Goszczyński zauważa pewne różnice regionalne w strojach, a także:

[...] dodatki i ozdoby, ale te uchodzą tylko młodzieży lub Juhasom. Wtedy konieczna jest gałązka za kapeluszem lub pióro z jakiego ptaka dzikiego; spinki błyszczące przy guńce i u rękawów koszuli; wyszywanie na spodniach i.t.d. Wszakże bez tych nawet ozdób, strój Podhalan wydaje mi się ładniejszy jak górali innych okolic. Kapelusze z ogromnemi skrzydłami są dopiero u górali węgierskich w używaniu (Goszczyński, 1853: 106–107).

Jak z powyższego wynika, w okolicach Nowego Targu zaobserwował bardzo skromne obuwie; nieco lepszym dysponowali pasterze – na halach bacowie i juhasi nosili solidniejsze ciżmy, także sznurowane do łydki²⁴. W podobnych strojach wyruszali w góry także górale-ratownicy w XX wieku²⁵.

Suknie, serdaczki, pumpy i odzież wierzchnia. Jak już wiemy, w XIX wieku panie wyruszały w góry w sukniach. Do lat dwudziestych XX wieku moda kobieca była restrykcyjna i długość sukni w wielu przypadkach pozwala datować nieoznakowane fotografie.

Spacer rodzinny w Dolinie Chochołowskiej ukazuje nie tylko bardzo długą suknię damy, ale także okazałych rozmiarów kapelusz, co niegdyś zalecano:

Dla kobiet najstosowniejsze kapelusze z dużymi rondami, aby ich chroniły od słońca, bo parasolki tylko do spaceru po wsi im służyć mogą, na wycieczce bowiem kij do podpory parasolki miejsce zajmuje (Eljasz, 1870: 19).

23 W cytatach zachowano pisownię oryginalną.

24 Na temat urody i ubiorów góralek Goszczyński rozpisывał się równie malowniczo (Goszczyński, 1853: 119–121).

25 Wawrzyniec Żuławski w pierwszym tomie *Trylogii tatrzańskiej...*, pisząc o ratowaniu turystów, wspomina wiatrówki ratowników, a także „[...] cyfrowane ‘portki’ góralskie z grubego samodziału [...]” (Żuławski, 2012: 13). W tomie *Tragedie tatrzańskie* też trylogii pisał o śmierci znanego przewodnika tatrzańskiego oraz pierwszego ratownika TOPR-u – Klimka Bachledy w 1910 roku, wskazując na jego góralski strój: „Na wystającym cyplu skalnym pozostały zaczepione jego serdak i bluza, on sam wysliznawszy się w pędzie z odzienia, runął w przepaść z dwustumetrowej wysokości [...]” (Żuławski, 2012: 156).

Fot. 8. Pocztówka z Doliny Chochołowskiej z 1889 roku, ukazująca „spacer rodzinny”



Mężczyzna i chłopiec mają już bardziej „nowoczesne” nakrycia głowy – kaszkiety. Przez długi czas panowie w górach także chodzili w kapeluszach, podobnie jak górale²⁶. Jest to interesujący obraz, aczkolwiek zastanawiać się można, w jakim stopniu odzwierciedla on rzeczywistość²⁷. Mimo iż obserwowano w Tatrach „swobodę więc zupełną w ubiorze” (Eljasz, 1870: 20), wędrowki kobiet mogły budzić kontrowersje. Stanisław Witkiewicz odnotował:

Tatry są równie niedostępne i dostępne dla mężczyzn jak i dla kobiet. Ponoszą one wszystkie trudy z niezwykłą wytrzymałością: wykazują odwagę, przytomność umysłu, spokój wobec niebezpieczeństwa, i w ogóle wszelkie dobre przymioty taternika. Wszystkie też percie, brzeżki, granie, przełęcze zmierzone zostały ich drobnymi stopami, i z najwyższych wierzchołków tatrzańskich powiewała już chorągiew – spódniczki (Witkiewicz, 2021: 47).

26 Pocztówka według serwisu polona.pl pochodzi z 1903 roku, choć data w rogu wskazuje raczej na 1889, co wydaje się prawdopodobne. Wzór ten był wykorzystywany także w wersji kolorowanej.

27 Możliwe, iż jest to montaż, a nie oryginalna fotografia. W serwisie polona.pl i w jednym ze źródeł (Skłodowski, 1992: 37) natrafiłam na kartki pocztowe ukazujące to samo miejsce z różną „konfiguracją” turystów. Na jednej z kartek uwieczniono dwóch panów odpoczywających na stoku, ta sama dwójka pojawia się na innej kartce wraz z trzema kobietami. Wątpliwość budzi ustawienie tych panów – są dokładnie w tych samych pozach. Albo kobiety zostały wyretuszowane z pierwszej wersji kartki, albo też wszystkie osoby zostały dodane do krajobrazu, co byłoby przykładem fotomontażu, niezadkiego wówczas.

Jednakże nie wszyscy byli powiewaniem tej chorągwi zachwyceni. Jak zauważa jeden ze współautorów *Przewodnika po Tatrach* – Kazimierz Panek:

Wobec coraz liczniejszej liczby pań, biorących żywy udział w ruchu turystycznym należy zwrócić baczniejszą uwagę na ich odzież i przystosować ją do potrzeb i warunków. Noszenie spódnicy podczas większych wycieczek w głąb Tatr i wspinania się po górach jest bezwarunkowo wykluczone – mniejsza już o wygląd wcale nieestetyczny takiej pani lub panienki z podkasaną, na biodrach podpiętą suknią, dołem obszarpaną na kamieniach i zaroślach – ale ze względów czysto praktycznych²⁸.

Samodział, wełna były polecane jako dobre tkaniny na wierzchnią odzież turystyczną w góry²⁹, co powtarzano jako zalecenie jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku³⁰ (por. Zwoliński, 1961: 33). Pewnie współcześnie ta wełna nie przekonałaby producentów odzieży sportowej, odradzających naturalne tkaniny na korzyść odzieży „aktywnej”, wykonanej z włókien syntetycznych.

W materiałach fotograficznych z pierwszego ćwierćwiecza XX wieku także podczas uprawiania sportów zimowych (jazda na sankach) panie nadal występowały w sukniach, czasami je nieco modyfikując (podwijając), co zapewne nie spotkałoby się z aprobatą wspomnianego wyżej Kazimierza Panka. Wędrowne stroje pań i panów zmieniły się w dwudziestolecie międzywojennym, wówczas też znacznie skrócono suknie, panie obcięły włosy – rewolucja obyczajowa oznaczała też rewolucję w modzie (Cunningham, 2003). Obyczaje turystyczne zmierzały ku coraz większej swobodzie, o czym świadczyć mogą zdjęcia turystek z lat trzydziestych XX wieku: panie przedłożyły wygodę nad elegancję, zamiast spódnic i sukienek zakładały spodnie, w tym górskie pumpy³¹.

Pumpy polecał w swoich poradnikach Tadeusz Zwoliński:

Krótkie spodnie zasługują na polecenie tylko przy wycieczkach typu spacerowego, lub na zmianę z długimi. W górach wysokich używa się powszechnie spodni długich, chroniących kolana. W ostatnich latach³² [rozstrzelenie – U.J.] coraz bardziej upowszechniają się tzw. pumpy, przeważnie krótkie i niezbyt szerokie, wyposażone w dużą ilość kieszeni (Zwoliński, 1961: 33).

28 Kazimierz Panek, *Hygiena a taternictwo*, [w:] *Przewodniku po Tatrach*, s. 70–71; cyt. za Skłodowski, 1992: 61.

29 „Z doświadczenia polecam wełniane okrycie grube, np. szal wielki ciepły, kożuszek krótki, a nadewszystko kaftan futrzany” (Eljasz, 1870: 17).

30 W popularnym w czasach PRL-u przewodniku Tadeusza Zwolińskiego *Tatry*. „Korzenie” tego opracowania sięgają doświadczeń turystycznych i fotograficznych autora z lat dwudziestych XX wieku: od 1925 roku rozwijał się wspomniany przewodnik w wielu wydaniach, aż do czasu śmierci autora w 1955 roku, a następnie wznawiany był i uzupełniany przez Józefa Nykę, także autora przewodników górskich (np. Nyka, 2007).

31 Pumpy stanowiły też niezbędny element zimowych wypraw, połączonych z jazdą na nartach. Damskie stroje turystyczne i sportowe wzorowano na strojach męskich (por. Sieradzka, 2013: 146).

32 Nie wiadomo dokładnie, do jakich lat odnosi się to określenie, czy do lat dwudziestych–trzydziestych, czy też do pięćdziesiątych.

Fot. 9. Turystki w Beskidach Huculskich, 1934, fotografia Kazimierza Skarżyńskiego



Szkoda, że autor nie zamieścił rysunku, bo definicja „pumpów” jest dość szeroka. Turystki z fotografii 9 i 10 noszą różnej długości pumpy. Stroju dopełniają koszulki polo, czapeczka, ale też korale. Na drugim zdjęciu – dokładnie jak w opisie Zwolińskiego – uzupełnieniem stroju turystki, czyli krótkich spodni, są podkolanówki³³.

Fot. 10. Turystka w Beskidach Huculskich, ok. 1935 (fragment zdjęcia Kazimierza Skarżyńskiego)



33 „Do pump używa się długich podkolanówek chroniących golenie od chłodu i skaleczenia” (Zwoliński, 1961: 34).

Buty górskie. Z prehistorycznych czasów znany jest przypadek wędrowki wysokogórskiej. I to na wysokości ponad 3000 m n.p.m. W „funkcjonalnej”, wygodnej odzieży przedzierał się przez Alpy Ötzi, mężczyzna, którego z mumifikowane ciało znalazła w 1991 roku para turystów³⁴. Zachowała się skórzana odzież wierzchnia, spodnie – czy jak chcą niektórzy – „legginsy”, buty, płaszcz³⁵. Buty „człowieka lodu” były dość złożone, jak sugerują wykopaliska. Wewnętrzny but był skonstruowany z siatki gałęzi lipowych, a trawa zapewniała izolację. Zewnętrzna warstwa to skóra jelenia.

Fot. 11. „Buty” Ötziego



Źródło: *Ötzi's clothing*, b.r.

Natomiast w XIX wieku górale chodzili po Tatrach w tradycyjnych podhalańskich butach. Jak wspominał Seweryn Goszczyński, były to „ciżmy skórzane, to jest kawałki skóry przykrępowane tylko do nogi, bez oddzielnych podeszew, rzemiennem sznurowaniem, które dochodzi mniej więcej do połowy łytek” (Goszczyński, 2021: 106). Na zdjęciach i pocztówkach nie zawsze uchwycone jest obuwie turystów i przewodników, a gdy już jest, to rzeczywiście są to kierzpce (fot. 5), niekiedy też buty podbijane gwoździami (jak na poniższej pocztówce – fot. 12). Co ciekawe, w 1870 roku Walery Eljasz-Radzikowski nie wróżył im kariery w Tatrach (Eljasz, 1870: 16), a z mody wyszły dopiero w latach trzydziestych XX wieku. Na fotografiach u przewodników pojawiły się wówczas buty solidniejsze

34 Do dziś trwają spekulacje, jak Ötzi zginął: czy spadł, czy został zamordowany, czy zmarł w rynn timer, w której go znaleziono, czy też wyżej, a potem ciało spadło. Nie wiadomo, o jakiej porze roku zginął. Jego ciało pozostaje w South Tyrol Museum of Archaeology w Bolzano (Bozen), muzeum przygotowało też pakiet informacji dotyczący zarówno wykopalisk, jak i interpretacji „człowieka lodu” (*Ötzi's clothing*, b.r.).

35 Spodnie z pasków skóry kóz i owiec, z większych kawałków skóry jelenia uszyty był płaszcz. Szwy wykonane były z tkanki łącznej zwierząt, a także z trawy (*Ötzi's clothing*, b.r.).

niż kierpce, przypominające kamasze lub pionierki. Dziewiętnastowieczni wycieczkowicze (także panowie) wspinali się w butach na obcasach:

W górach obówie niesłychanemu ulega zniszczeniu, dlatego w tym względzie dobrze się trzeba przysposobić, mężczyznom w buty mocne, nieobcisłe, zachodzone, wygodne, aby po zmoknięciu zsychając się, nie ocierały nóg; z podwójnymi podeszwami, z niskimi obcasami, bo się wysokie wykrzywają zaraz (Eljasz, 1870: 15).

Zalecano także zabranie dwóch par obuwia, bo „czasem z jednej wycieczki wraca się z dziurawem obówiem, a w Zakopanem tylko częściowo da się temu zaradzić” (Eljasz, 1870: 15). Dopiero w dwudziestowiecznej dokumentacji z polskich archiwów zauważyć można obuwie specjalnie szyte na wyjścia w góry.

Górskie obuwie turystyczne obecnie stanowi osobny rozdział mody. W ciągu ostatniego stulecia doczekaliśmy się powielania starych pomysłów i uznania za niebezpieczne butów używanych niegdyś przez górali. „Bardzo niepraktyczne jest obuwie na podeszwie skórzanej” pisał Tadeusz Zwoliński (1961: 34), czyli takie właśnie jak kierpce przewodników z XIX i początku XX wieku. Zastanawiać się też można, czy wędrowiec romantyczny z obrazu Friedricha (fot. 1) odważyłby się wyjść w góry, gdyby poczytał ostrzeżenia dotyczące nieodpowiedniego obuwia propagowane sto lat później. Majestatyczny pejzaż pewnie pozostałby poza zasięgiem eleganckiego zdobywcy szczytów.

Fot. 12. Kartka z 1914 roku; przewodnik nosi buty podkute gwoździami



Wydawać się może, że jednak w zaleceniach dotyczących obuwia nie zmieniło się zbyt wiele: od lat trzydziestych XX wieku do lat dwudziestych XXI polecano wibramowe podeszwy jako wyspecjalizowane i trwałe (Zwoliński, 1961: 34; Białka i in., 2021: 35). Odradzano natomiast gumowe „trampki”

jako niehigieniczne (lata pięćdziesiąte XX wieku, por. Zwoliński, 1961: 34). A przecież podeszwa wi-
bramowa wykonana jest właśnie z gumy... Nie tylko buty są ważne, turysta powinien umieć dobrać
sobie również skarpety. I tu przywołać warto inne niż XIX wiek epoki: w czasach PRL-u wspomniano
o skarpetach ogólnie, a we współczesnych przewodnikach poświęca się im sporo uwagi w opisach
przypominających wręcz zachęty marketingowe. Na blogu podpiętym pod jedną z internetowych
stron produkujących odzież sportową można przeczytać o „mięsistych skarpetach sportowych”, czyli
takich, które będą „grubsze niż te, które nosicie na co dzień. Nie chodzi jednak o ciepło, które dadzą,
a o dodatkową amortyzację i ochronę przed otarciami” (*Jak się ubrać w góry...*, b.r.). Niektóre uwagi
brzmiały wręcz odstraszały, gdy czytamy, że skarpety takie:

Wykonywane są obecnie w dość skomplikowanej technologii. Składają się przeważnie z dwóch
warstw tworzyw syntetycznych, z których jedna ma za zadanie odprowadzenie wilgoci od skó-
ry, druga zaś pełni rolę mechanicznego „szkieletu”. Skarpety tego typu posiadają wzmocnienia
w miejscach szczególnie narażonych na ścieranie, płaskie szwy i inne elementy zwiększające ich
trwałość oraz komfort użytkowania (Białka i in., 2021: 36).

System podwójnych skarpet przywołuje na myśl koncepcję obuwia górskiego sprzed tysięcy lat: buty
Ötziego były dwuwarstwowe, z konieczną izolacją wewnątrz. Można się zastanawiać, czy to analogia
do nieznanych wówczas skarpet, czy też do współczesnego obuwia górskiego.

Na zakończenie: historia kołem się toczy...

Warto na zakończenie wspomnieć o pewnej współczesnej modzie – na zdjęcia ślubne w górach.
Z obserwacji uczestniczącej wynika, iż we wrześniu w Kuźnicach spektakle ślubne nie należą do
rzadkości. Bywa, że co druga kolejka na Kasprowy wiezie nową młodą parę na sesję... I cóż, znowu
pewnie niejeden miłośnik Tatr sprzed lat upominałby młodych, że i „suknię podrzeć można i buciki
zniszczyć”, gdy nieostrożnie się stopę postawi. Sesje młodej pary ubranej w weselne kreacje już tylko
do pamiątkowej fotografii to wyjście w góry bez gości weselnych i radości piknikowania. Niektóre
młode pary nie korzystają z kolejki, ruszają na szlak, by przebrać się w plenerze. Tym sposobem,
nawiązując do współczesności, powracamy do XIX wieku i opowieść kończy się długimi sukniami
i wytwornymi garniturami, tak jak w pierwszych latach wędrowek tatrzańskich...

Moda w Tatrach czy w górach zmienia się nie tylko wraz z obyczajami i grupami społecznymi za-
interesowanymi turystyką, ale też ze stanem wiedzy i przepisami prawa. W XIX wieku góry pozo-
stawały nadal niezbadane, na mapach nie było wyznaczonych szlaków turystycznych. Nie było tak
wydeptanych ścieżek jak obecnie. Tatromania, zapoczątkowana w XIX wieku, obejmowała wyjazdy
na kuracje rozmaite w rodzime strony, wypoczynek na hamaku z widokiem na góry i spacerami
po polach i dolinach, pikniki w górach, wędrowanie grupowe i indywidualne z przewodnikiem
– rzadziej samotną wspinaczkę. Obecnie zalecenia dotyczące bezpiecznego poruszania się na szlaku

(w tym zalecenia odzieżowe) publikują w serwisach internetowych różne towarzystwa i organizacje³⁶, a także firmy handlujące sprzętem górskim, obuwiem i odzieżą na górskie wyprawy w rozmaitych warunkach pogodowych (Decathlon, b.r.). Celem kolejnego tekstu o modzie górskiej będzie prześledzenie kulturowych uwarunkowań mody górskiej – od tej osadzonej w sferze obyczaju i etyki do osadzonej w kulturze konsumpcji i indywidualnych wyborów stylu życia. Obecnie inna jest turystyka, inne są cele, nowe technologie, ale podobne ich zadania. Nie trzeba na każdą wycieczkę zabierać lin, przewodnika górala zastąpiły mapy, książki, broszury przewodniki, odpowiednio opisane trasy, kompas, a także GPS. W zaleceniach dla współczesnych turystów nie mówi się o kapeluszach i niezbędnych niegdyś w górach kosturach, kijkach, ciupagach, ale coś – dawne akcesorium zapewniające bezpieczeństwo zastąpiły kijki do nordic walkingu. W górach spotkać można instrukcje do uprawiania tego rodzaju aktywności. A śpiew ptaków, szum wiatru i strumieni zagłuszają na szlaku nie tylko piły elektryczne drwali likwidujących wiatrołomy, ale także stukanie kijków o kamienie górskich ścieżek. A to już temat na kolejny esej.

Bibliografia

- Babbie Earl (2004), *Badania społeczne w praktyce*, przełożyli różni tłumacze, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barnard Malcolm (2020), *Introduction*, [w:] Malcolm Barnard (red.), *Fashion Theory. A Reader*, London–New York: Routledge, s. 1–10.
- Białka Marcin i in. (2021), *Tatry, Gorce, Pieniny, Orawa i Spisz. Travelbook*, Gliwice: Wydawnictwo Helion SA.
- Chałubiński Tytus (1921), *Sześć dni w Tatrach. Wycieczka bez programu*, Kraków: Redakcja „Orlego Lotu” (Kraków: Krakowska Drukarnia Nakładowa).
- Cunningham Patricia A. (2003), *Reforming Women's Fashion, 1850–1920. Politics, Health, and Art*, Kent–London: Kent State University Press.
- Eljasz [Eljasz-Radzikowski] Walery (1870), *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań: Nakładem J.K. Żupańskiego.
- Goszczyński Seweryn (1853), *Dziennik z podróży do Tatrów*, Petersburg: Nakładem B.M. Wolffa.
- Gros Frédéric (2021), *Filozofia chodzenia*, przełożyła Ewa Kaniowska, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Jarecka Urszula (2011), *Retoryka wizualności. Pokazać katastrofę*, [w:] Anna Nita, Jacek Wasilewski (red.), *Instrukcja obsługi tekstów. Metody retoryki*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 177–196.
- Karłowicz Mieczysław (2018), *Z wędrówek samotnych*, [w:] Justyna Nowicka (red.), *Widok piękny bez zastrzeżeń. Fotografia tatrzańska Mieczysława Karłowicza*, Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, s. 79–87.
- Kasprowicz Jan (1898), *Krzak dzikiej róży*, Lwów: Towarzystwo Wydawnicze ([Lwów]: Piller i Sp.).

36 Na przykład „Serwis tatrzański” – z-ne.pl (b.r.).

Nyka Józef (2007), *Tatry polskie. Przewodnik*, Łatochrzew: Trawers.

Pink Sarah (2009), *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienie w badaniach*, przełożyła Maria Skiba, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rose Gillian (2010), *Visual Methodologies. An Introduction to the Interpretation of Visual Materials*, Los Angeles: Sage.

Sieradzka Anna (2013), *Moda w przedwojennej Polsce. Codzienna, sportowa, wieczorowa, ślubna, dziecięca, bielizna*, Warszawa: Dom Wydawniczy PWN.

Skłodowski Jan (red.) (1992), *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*, Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.

Urry John (2007), *Spojrzenie turysty*, przełożyła Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wachowski Jacek (2018), *O modzie i modach*, [w:] Elżbieta Winiecka (red.), *Mody. Teorie i praktyki*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 55–67.

Witkiewicz Stanisław (2021), *Na przełęczy. Wrażenia i obrazy z Tatr*, Dziekanów Leśny: Wydawnictwo LTW.

Zwoliński Tadeusz (1961), *Tatry*, uzupełnił Józef Nyka, Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.

Żuławski Wawrzyniec (2012), *Trylogia tatrzańska. Sygnały ze skalnych ścian; Tragedie tatrzańskie, Skalne lato*, Warszawa: Sklep Podróżnika.

Źródła internetowe

Aleksander Kotsis – *Trip in the Tatra Mountains – MNK II-a-434 – National Museum Kraków.jpg* (b.r.), https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Aleksander_Kotsis_-_Trip_in_the_Tatra_Mountains_-_MNK_II-a-434_-_National_Museum_Kraków.jpg (dostęp: 13.02.2025).

Bitwa pod Kannami. Hannibal dokonuje rzezi rzymskich wojsk (2023), <https://historia.dorzeczy.pl/starozytnosc/467010/bitwa-pod-kannami-hannibal-i-rzez-rymskich-wojsk.html> (dostęp: 13.01.2025).

Caspar David Friedrich – Wanderer above the Sea of Fog.jpeg (b.r.), <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=127245432> (dostęp: 4.01.2025).

Decathlon (b.r.), *Zawrat – szlak i przygotowanie. Jak pokonać szlak na Zawrat?*, https://www.decathlon.pl/c/disc/zawrat-szlak-i-przygotowanie-jak-pokonac-szlak-na-zawrat_77a7bc3f-1683-4476-ae3a-c90f4fdd01e6 (dostęp: 5.01.2025).

Full List of Mount Everest Climbers (2025), <https://haexpeditions.com/advice/list-of-mount-everest-climbers/> (dostęp: 2.05.2026).

Instagram (2026a), [tatomaniak.pl, https://www.instagram.com/reel/DXRyBYyIE4_/?utm_source=ig_web_copy_link&igsh=MzRIODBiNWFlZA==](https://www.instagram.com/reel/DXRyBYyIE4_/?utm_source=ig_web_copy_link&igsh=MzRIODBiNWFlZA==) (dostęp: 2.05.2026).

Instagram (2026b), *tatry_oficial*, https://www.instagram.com/reel/DYZ8_rooycs/?utm_source=ig_web_copy_link&igsh=MzRIODBiNWFlZA== (dostęp: 20.05.2026).

Jak się ubrać w góry – trekking (b.r.), <https://attiq.net/blog/post/jak-sie-ubrac-w-gory-trekking.html> (dostęp: 23.02.2025).

Olkuśnik Ewa (b.r.), *Mroczna tajemnica Czerwonych Wierchów. Zaginięcie studentki Aldony Szystowskiej*, https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,wydarzenia,1674,zaginięcie_aldony_szystowskiej.html (dostęp: 23.02.2025).

Ötzi's clothing (b.r.), <https://www.iceman.it/en/clothing/> (dostęp: 29.12.2024).

Polona (b.r.), <https://polona.pl> (dostęp: 2024–2025).

Sypią się mandaty w Tatrach. Sprawdź, czego absolutnie nie wolno robić (2022), <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1416247%2Csypia-sie-mandaty-w-tatrach-sprawdz-czego-absolutnie-nie-wolno-robic.html> (dostęp: 14.01.2025).

Tatrzański Park Narodowy (b.r.), *Turystyka piesza*, <https://tpn.gov.pl/turystyka-piesza#Zasady%20korzystania%20z%20Parku> (dostęp: 14.01.2025).

Walery Eljasz-Radzikowski – *Przy Morskim Oku.jpg* (b.r.), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Przy_Morskim_Oku_\(obraz_Walerego_Eljasza-Radzikowskiego\)#/media/Plik:Walery_Eljasz-Radzikowski_-_Przy_Morskim_Oku.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Przy_Morskim_Oku_(obraz_Walerego_Eljasza-Radzikowskiego)#/media/Plik:Walery_Eljasz-Radzikowski_-_Przy_Morskim_Oku.jpg) (dostęp: 13.02.2025).

YouTube (2023), *Record number of climbers attempt to reach summit of Mount Everest*, https://www.youtube.com/watch?v=w_YCNZCuC6s (dostęp: 14.01.2025).

z-ne.pl (b.r.), *Bezpieczeństwo, porady*, https://z-ne.pl/s,menu,1865,bezpieczenstwo,_porady.html (dostęp: 5.01.2025).

Cytowanie

Urszula Jarecka (2026), *Moda na szlaku od XIX wieku do kresu II Rzeczypospolitej. Komfortowo i stylowo w górach*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXII, nr 3, s. 52–73, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.22.3.04>

Mountain Fashion in Poland from the 19th Century to 1939: Comfort and Style on the Trail

Abstract: The purpose of this essay is to show the way in which mountain fashion seeks to provide hikers with maximum comfort and safety. Mountain fashion means also a way of thinking, resulting from the preferred lifestyle. The context for discussing mountain fashion is the travel habits of the 19th century. This text was written from an anthropology and visual sociology perspective, based on the analysis of visual materials (photos, drawings, sketches, paintings, and postcards) as well as textual documentary materials (guidebooks and storytelling dedicated to the Tatras from 19th century). The narrative is supplemented by contextual references to fashion of the 20th and 21st centuries. The text is divided into three parts. The first part discusses “mountains as a fashion” and is a necessary introduction to the subject. The next section deals with the style of hiking up to the 1930s. of the 20th century, while the third part includes the details of clothing and mountain essentials.

Keywords: mountain fashion, mountain clothing, mountain hiking, Tatra Mountains